

Sprawozdanie z wyjazdu BIP w ramach programu Erasmus+

Miejsce: Bukareszt, Rumunia

Data pobytu: 24–28 marca 2025

Autorzy: Aliaksandra Karaneuskaya i Jagoda Radoń

1. Cel wyjazdu

Celem naszego krótkoterminowego wyjazdu (BIP) do Bukaresztu w ramach programu Erasmus+ było uczestnictwo w zajęciach organizowanych przez *University of Agronomic Sciences and Veterinary Medicine of Bucharest, Faculty of Animal Productions Engineering and Management*. Program miał na celu poszerzenie naszej wiedzy z zakresu zrównoważonego rozwoju w produkcji żywności oraz zapoznanie się z kulturą i codziennym życiem w Rumunii.

2. Zakwaterowanie

Zamieszkaliśmy w akademiku *Cămin A4*, położonym bezpośrednio przy budynkach uczelni, gdzie odbywały się nasze wykłady, z dobrym dojazdem do centrum miasta. Nasz pokój był dwuosobowy i wyposażony w dwie łóżka, dwa szafy, łazienkę, lodówkę, stół oraz telewizor. W pobliżu znajdował się sklep Mega Image (5 minut pieszo) oraz supermarket Lidl (około 20 minut pieszo). Kuchnia była wspólna dla całego czteropiętrowego budynku, jednak brakowało w niej podstawowego wyposażenia, co uniemożliwiało samodzielne przygotowywanie posiłków. Z sąsiadami nie było problemów – panowała spokojna, przyjazna atmosfera.

3. Zajęcia dydaktyczne

Jeszcze przed wyjazdem uczestniczyliśmy w cyklu *zajęć online*, które były częścią realizacji BIP. Spotkania odbywały się w dogodnych godzinach popołudniowych, co było dużym plusem.

Ola: Z mojego punktu widzenia ilość przekazywanej treści była jednak nieco przytłaczająca — tempo wykładów było szybkie, a zagadnienia poruszane dosyć szczegółowo, co utrudniało przyswajanie informacji w pełni. Mimo tego, uznaję je za wartościowe w kontekście wprowadzenia do późniejszych zajęć na miejscu.

Jagoda: Dla mnie plusem wykładów online było nie przeciąganie ich i zostawienie dyskusji na komponent fizyczny żeby nie prowadzić ich online.

Podczas pobytu w Bukareszcie uczestniczyliśmy w serii wykładów i warsztatów dotyczących zrównoważonego rozwoju w kontekście produkcji zwierzęcej. Tematy zajęć obejmowały między innymi:

- *Precision Agriculture: a Simple Way to Reduce GHG Emissions*

- *Animal Nutrition: Technological Advances in Sustainable Food Production*
- *Sustainable Approaches to Animal Productions*
- *Impact of Climate Change on Animal Productions*

Wykłady prowadzone były w języku angielskim przez wykładowców z różnych wydziałów, co umożliwiło nam rozwinięcie nie tylko wiedzy merytorycznej, ale też umiejętności językowych. Tematyka zajęć poszerzyła naszą perspektywę w zakresie zrównoważonych technologii produkcji żywności.

4. Czas wolny i aktywności dodatkowe

Po zajęciach miałyśmy okazję zwiedzić Bukareszt. Jednego dnia zorganizowano dla nas wycieczkę po mieście z udziałem lokalnych studentów (study-buddies), podczas której odwiedziłyśmy tradycyjną rumuńską restaurację i spróbowałyśmy lokalnych potraw, takich jak *sarmale*, *mămăligă*.

W ramach programu zorganizowano także wyjazdy do *Moara Domnească Research and Development Station for Agronomy* oraz *Pietroasa-Istrița Research & Development Station for Viticulture, Winemaking and Fruit Growing*, gdzie miałyśmy okazję zapoznać się z nowoczesnymi metodami badawczymi w dziedzinie agronomii i winiarstwa.

Podczas wycieczki na miasto oraz samodzielnych spacerów po mieście odwiedziłyśmy wiele znanych miejsc w Bukareszcie, takich jak:

- *Łuk Triumfalny* – monumentalna budowla z 1936 roku, upamiętniająca niepodległość Rumunii.
- *Ogrody Cișmigiu* – najstarszy park w Bukareszcie, oferujący spokojne miejsce do odpoczynku w centrum miasta.
- *Ateneum Rumuńskie* – prestiżowa sala koncertowa z 1888 roku, będąca symbolem kultury i sztuki Rumunii.
- *Plac Rewolucji* – miejsce o dużym znaczeniu historycznym, związane z wydarzeniami z 1989 roku.

5. Miasto i codzienne życie

Ola: Bukareszt zrobił na mnie mieszane wrażenie. Z jednej strony miasto oferuje wiele zabytków i miejsc wartych odwiedzenia, z drugiej jednak, po kilku dniach zwiedzania, odniosłam wrażenie, że większość głównych atrakcji została już przeze mnie zobaczona. Poruszanie się po mieście było wygodne dzięki dobrze rozwiniętej sieci komunikacji miejskiej. Bilet jednorazowy kosztował 3 lei, a bilety można było nabyć zarówno w automatach, jak i za pośrednictwem aplikacji mobilnych. Nie korzystaliśmy z taksówek.

Odwiedziłam również *Muzeum Wsi Rumuńskiej* (Muzeul Satului), które okazało się większe niż podobne muzeum w Lublinie. Skansen prezentuje tradycyjne rumuńskie domy i zabudowania z różnych regionów kraju, co pozwoliło mi lepiej zrozumieć kulturę i historię Rumunii.

Jagoda: moja opinia o mieście jest raczej *dobrze*. Zwiedziłam muzeum historii naturalnej Gregorego Antipy, które składało się z ekspozycji przedstawiających: współczesną bioróżnorodność Ziemi, przyrodę Rumunii, historię życia oraz części o geologii i antropologii. Zbiory muzeum były duże, szczególnie ciekawa była dla mnie część paleontologiczna z m.in. jedynym pełnym okazem *Deinotherium giganteum* oraz okazami zwierząt głębinowych. Muzeum ma zniżkę studencką za okazaniem legitymacji, a do biletu można dokupić odwiedzinę w motylarni znajdującej się w budynku.

6. Transport i wyżywienie

Transport:

Do Bukaresztu dostaliśmy się samolotem z Warszawy, lot trwał niecałe 2 godziny.

Z lotniska, na którym lądowaliśmy (drugie jest bliżej centrum miasta), w okolice Campusu można dojechać autobusem komunikacji miejskiej w około pół godziny + kilkanaście minut pieszo.

Po Bukareszcie można poruszać się autobusami i tramwajami (bilety można kupić w aplikacji 24pay lub w środku pojazdów kartą, kosztują około 2–3 zł) oraz metrem, które jest szybszą i mniej zawodną formą transportu, jak mówili nam studenci z Rumunii. Bilety na metro kupuje się na stacji w automatach przyjmujących kartę i gotówkę lub w kasach. Pracownicy metra pomagali mi, kiedy nie działał automat.

Komunikacja miejska wydaje się wystarczająca do zwiedzania miasta, jednak nie jest szczególnie punktualna.

W drodze powrotnej, pomimo godziny 5 rano i braku ruchu, występowały kilkuminutowe opóźnienia autobusów.

Wyżywienie:

Wyżywienie oferowane przez uczelnię obejmowało codzienne śniadanie w formie przerw kawowych (kanapki, owoce, ciastka, kawa i herbata) oraz w dni wycieczek paczki z kanapkami i słodyczami oraz wodę.

Na farmie Moara Domnească dostaliśmy też obwarzanki i sok jabłkowy.

Obiad był codziennie w formie lunchu na stołówce, gdzie można było nałożyć sobie mięsa, dodatki, zupy, sałatki, desery i napoje. W poniedziałek mieliśmy dodatkowo tradycyjną rumuńską kolację z przystawką, daniem głównym i deserem (pączki), które można było dobierać ze stołu.

W czwartek lunch odbywał się przy degustacji wina i obejmował przegryzki, grillowane mięsa, ziemniaki i ciasto.

W piątek również jedliśmy w restauracji — z talerzy starterów, a potem zestawy grillowanych mięs, napoje wyjątkowo były we własnym zakresie.

Ze względu na kuchnię Rumunii podejrzewam, że trudno byłoby osobom na dietach wegetariańskich, większość posiłków opierała się na dużych ilościach mięsa (była jednak opcja wybrania restrykcji żywieniowych w formularzu przed wyjazdem).

Poza tym jednego dnia byliśmy na kolacji na rynku z innymi studentami.

Ceny w restauracjach wydają się nieco wyższe niż w Polsce, ale może to wynikać z tego, że przebywaliśmy w turystycznych miejscach. W Bukareszcie są restauracje oferujące różne kuchnie świata.

Kawa była do śniadania prawie każdego dnia, na kampusie jest całodobowy automat. W Bukareszcie jest dużo kawiarni specjalty oraz sieciowych.

W akademiku na korytarzach są krany z pitną wodą zimną i ciepłą, dostawaliśmy też butelki podczas wyjazdów.

6. Ceny i zakupy

Ceny w Bukareszcie są nieco niższe niż w Polsce, ale różnice nie są duże. Produkty spożywcze w sklepach i dania w restauracjach mają porównywalne ceny do tych, które znamy z codziennego życia. Zakupy robiliśmy głównie w sklepie Mega Image, a raz trafiłyśmy też do Lidla.

7. Podsumowanie

Wyjazd do Bukaresztu w ramach programu Erasmus+ był dla nas cennym doświadczeniem zarówno pod względem akademickim, jak i kulturowym. Uczestnictwo w wykładach oraz wizyty farm pozwoliły nam pogłębić wiedzę z zakresu zrównoważonego rozwoju, innowacyjnych metod produkcji żywności i wpływu zmian klimatycznych na rolnictwo. Poznałyśmy także specyfikę pracy rumuńskich jednostek badawczo-rozwojowych oraz miałyśmy okazję wymienić się spostrzeżeniami z innymi uczestnikami projektu.

Z perspektywy życia codziennego, pobyt w akademiku, wspólne posiłki i spacer po mieście pozwoliły nam lepiej zrozumieć lokalną kulturę i realia życia studenckiego w Rumunii. Poruszanie się po Bukareszcie było wygodne i intuicyjne, a samo miasto – choć nie należy do najbardziej dynamicznych europejskich stolic – okazało się przyjazne i pełne ciekawych miejsc. Z naszej perspektywy — jako dwóch studentek podróżujących razem — Bukareszt wydawał się spokojny i raczej kameralny.

Zdecydowanie polecamy udział w podobnych wyjazdach każdemu, kto chce nie tylko poszerzyć swoje horyzonty naukowe, ale też zdobyć międzynarodowe doświadczenie i poznać studentów z innych krajów. Tego typu inicjatywy są świetną okazją do rozwijania zarówno kompetencji zawodowych, jak i osobistych.